

Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski, niewzruszona podstawa siły i rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Egzemplarz obowiązkowy

Robotnicy Łodzi i województwa zaciągają warty produkcyjne dla uczczenia 1 Maja

Stajemy na wartych produkcyjnych, na wartych radości i pokojowej pracy! To hasło obiega całą Polskę. Robotnicy Łodzi i województwa łódzkiego dotrzymują kroku stalnogrodzkiemu górnikom, poznajskim metalowcom, witając na wartych uroczystościach 1-Majowe.

— Zaciągając Warty 1-Majowe zobowiązujemy się wyprodukować ponad plan 20 kg przedzi — oświadczyła przedzi Józefa Popis z Zakładu „B” ZPB im. Stalina. Przedzi Maria Bogaczewska da dodatkowo 40 kg przedzi.

Z zespołu majstra Stanisława Kuwicka do pełnienia Warty 1-Majowych przystąpiły 123 robotnice.

Przedzi z sali trzeciej — prawej, zespołu majstra Kucharskiego, zaciągając Warty 1-Majowe postanowili wyprodukować dodatkowo 1.680 kg przedzi.

Zespół młodzieżowy Henryki Gebler z Łódzkich Zakładów Przemysłu Włókienniczego, stając na Warty 1-Majowej, zobowiązuje się zmniejszyć ilość odpadów oraz utrzymać czystość sali i maszyn. Podobnie zobowiązania podjęły przedzi z przedziału kapturkowej i obrabkowanej. Ogółem w pierwszym dniu zaciągano Warty 1-Majowe 156 osób.

Na Judowie nr 403 prowadzonej przez Łódzkie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane ujęcie można sterować cegiel połowkowych. W najbliższych dniach nie będzie już po nich śladu. Murarze tej budowy zaciągając Warty 1-Majowe zobowiązali się wszystkie połowki użyć przy produkcji. Oprócz tego 144 robotników postanowili uporać się z terenem budowy, a 19 pracowników technicznych — administracyjnych postanowili wybudować boisko do siatkówki.

Na Warty 1-Majowych stajemy licznie załogi ZPB im. Lebknechta, ZPP im. Szwedów i wielu innych fabryk łódzkiego okręgu przemysłowego.

Z uznaniem i radością powitali kolejarze DOKP — Łódź uchwalił KC PRL przy Rządzie Ministrów PRL pogłębiając uprawnienia i przywileje kolejarzy w Polsce Ludowej. Frakcyjnym wyrazem swą gotowości do lepszego służenia ojczyźnie kolejarze okręgu łódzkiego postanowili podczas Warty 1-Majowych usprawnić swą pracę.

Aby godnie powitać święto 1 Maja

Zaledwie 4 dni. Bardzo mało czasu zostało na poczynienie ostatnich przygotowań do obchodu 1 Maja. Jest to jednak dość dużo, aby odrobić założeń, dokonać końcowych prac.

Treść tegorocznego obchodu 1 Maja — to treść wskazań II Zjazdu naszej partii. Szczególnie radosny charakter będzie miał w tym roku 1-Majowe święto, bo we wskazaniach Zjazdu widzimy nieomylny drogowskaz szybkiego wzrostu poziomu życia naszego społeczeństwa. Chodzi więc o to, by każdy mieszkaniec Łodzi i województwa zgłębił tę prawdę, by radował się z całym narodem.

Trzeba agitatorom partyjnym wyjaśnić, że od ich pracy w niemałym stopniu zależy będzie światłoda, UROCZYSTA, A ZARAZEM RADOSNA atmosfera 1-Majowego święta.

Niech mówią o tym, co już poza nami, co pozwala przyspieszać tempo marszu, żeby przypominać Zjazdowy dorobek.

Niech mówią o Genewie, gdzie samo spotkanie — po tak długiej przerwie — ministrów spraw zagranicznych 5 wielkich mocarstw jest już triumfem idei pokojowej między narodami, naszej idei, obozu pokoju.

Niech przypominają, że na wszystkie te sukcesy złożył się trud naszego włókiennika, pracującego chłopca i inteligenta, że jedynie tą samą drogą osiągnąć możemy zwycięstwa.

1-Majowe proporce wart produkcyjnych

na maszynach! Wy, towarzysze, członkowie partii, związkowcy, ZMP-owcy, bądźcie pierwsi. Na tych warty strażem niepodległości Polski, pokoju dla naszych rodzin, dorobku wolnego dziesięciolecia.

Każdemu członkowi partii, każdemu bezpartyjnemu aktywistom, konkretnie 1-Majowe zadanie. Dekorujemy sale, urządzamy, jak w ZPB im. Dzierżyńskiego, koncerty dla przodowników pracy, szykujemy się do udziału w pochodzie. Poniesiemy w nim symbole naszych osiągnięć — makiety, wykresy, przekroje, plany, transparenty, czerwone szturmówki. Poniesiemy kwiaty, dużo kwiatów — symbol naszego wesoła.

Niech przez głośniki naszych radiozwojów, obok 1-Majowej pieśni, muzyki, płyną nazwiska przodujących ludzi. ONI SĄ BOHATERAMI TEGO DNIA, tak jak są bohaterami naszych czasów.

Niech odświeży się treść gąsiorów, gazetki ścienne, niech spótną z nich uśmiechnięte twarze przodowników 1-Majowego Czynu.

W tej radosnej pracy pomagają organizacjom partyjnym i związkowym komitety dzielnicowe i powiatowe naszej partii.

Zostały jeszcze tylko 4 dni. Jest to jednak dość dużo, aby godnie powitać 1-Majowe święto.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 98 (3040) ROY X ŁÓDŹ, WTOREK, 27 KWIETNIA 1954 ROKU CENA 15 GR

19 ministrów spraw zagranicznych zasiadło przy stole obrad w Genewie

Odbudowa gospodarki koreańskiej



Odbudowane zakłady metalurgiczne Kim Chaik rozpoczęły produkcję. Fot. — CAP

Z sesji Rady Najwyższej ZSRR

Rada Narodowości jednomyślnie zatwierdziła budżet na rok 1954

Przemówienie G. M. Malenkowa

MOSKWA, 26. 4.

Na posiedzeniu Rady Narodowości 26 bm. zakończyła się dyskusja nad budżetem państwowym ZSRR na rok 1954. W dyskusji wzięło udział 35 deputowanych z republik związkowych i autonomicznych.

Obszerne przemówienie wygłosił przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — G. M. Malenkow, którego uczestnicznicy posiedzenia powitali długimi oklaskami. Deputowani i liczni goście usłuchali przemówienia G. M. Malenkowa z wielkim zainteresowaniem. Wielokrotnie przerywano je oklaskami.

(Przemówienie G. M. Malenkowa podajemy na str. 2).

Następnie przemówienie końcowe w sprawie budżetu państwowego wygłosił minister Finansów, deputowany A. Zwieriew. Podkreślił on, że uczestnicy dyskusji jednomyślnie aprobowali projekt budżetu, w którym znalazła wyraz polityka partii komunistycznej i rządu radzieckiego, polityka zmierzająca do dalszego rozwoju przemysłu ciężkiego, do radykalnego podniesienia produkcji artykułów powszechnego użytku, do szybkiego rozwoju rolnictwa, do nieprzerwanego podnoszenia dobrobytu narodu radzieckiego.

Mówca poinformował zebranych, że Rada Ministrów rozpatrzyła wnioski komisji budżetowej i poleciła zakomunikować Radzie Narodowości, że rząd aprobował i uważa za przyjęte ich za celowe.

Rada Narodowości jednomyślnie zatwierdziła budżet, który ma po stronie dochodów 572 miliardów 542,3 miliona rubli, po stronie wydatków 562 miliardów 801,9 miliona rubli, przy czym dochody przewyższają wydatki o przeszło 9 miliardów 740 milionów rubli.

Zatwierdzono dekrety Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Dnia 27 odbędzie się wspólne posiedzenie Rady Narodowości i Rady Związku.

W pierwszym dniu konferencji uzgodniono sprawy proceduralne

GENEWA, 26. 4.

W poniedziałek, 26 bm., o godzinie 15.15 rozpoczęła się w gmachu Pałacu Narodów konferencja ministrów spraw zagranicznych 19 państw. Przewodniczył przedstawiciel Syjamu, książę Wan Bongsprabandh.

Sprawa przewodnictwa na konferencji została uzgodniona podczas spotkania ministrów, które odbyło się w poniedziałek przed południem. Podczas tego spotkania minister Eden wysunął dwie propozycje: pierwsza przewidywała, że przewodniczyć mają kolejno ministrowie spraw zagranicznych USA, ZSRR, Anglii i Francji, druga zaś — że przewodniczyć mają kolejno przedstawiciele wszystkich krajów uczestniczących w konferencji.

W toku dyskusji nad tą sprawą obaj ministrowie uzgodnili, że na konferencji genewskiej przewodniczyć będą kolejno: przedstawiciel Syjamu, szef delegacji brytyjskiej, każdorazowy przewodniczący doborze sobie dwóch zastępców. W ten sposób okazało się, że kwestia przewodnictwa, która początkowo wydawała się skomplikowana, została bez trudu rozwiązana dzięki propozycji ZSRR. Minister Eden oświadczył, iż „Jest to dobry początek”.

Również na wniosek szefa delegacji radzieckiej postanowiono, że pierwszymi mówcami na następnym, wtorkowym posiedzeniu konferencji będą przedstawiciele Korei, tzn. Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Korei południowej. Problem koreański będzie omawiany w pierwszym dniu konferencji, zgodnie z porządkiem ustalonym na konferencji berlińskiej.

Tuż przed rozpoczęciem pierwszego posiedzenia konferencji, sele odstepowano na pewien czas fotografom i operatorom filmowym, którzy dokonali zdjęć zgromadzonych delegatów.

Po zagajeniu konferencji przewodniczący poprosił o zgłoszenie propozycji. Wówczas sekretarz stanu USA Dulles zaproponował — jak to uzgodniono zostało między ministrami Molotowem i Edenem — by przewodnictwo obejmowali kolejno: przedstawiciel Syjamu, ministrowie Molotow i Eden. Innym wniosków w tej sprawie nie zgłoszono, wobec czego przewodniczący stwierdził, że konferencja przyjmie taki porządek przewodniczenia.

Następnie przewodniczący Wan Bongsprabandh wygłosił krótkie przemówienie wstępne. Podkreślił on, że swej strony dołoży starań, aby zapewnić konferencji powodzenie. „Państwo, które reprezentuję — oświadczył mówca — jest krajem azjatyckim, żywotnie zainteresowanym w pomyślnym rozwiązaniu zagadnień, które będą przedmiotem obrad konferencji genewskiej. Pozytywny rezultat konferencji przyczyni się do utrwalenia pokoju w Azji”.

Przewodniczący wyraził przekonanie, że wszystkie delegacje pragną podziękować narodowi szwajcarskiemu za gościnne przyjęcie uczestników obecnej konferencji. Zakomunikował on następnie, że od prezydenta Konfederacji Szwajcarskiej

nadeszła depesza z życzeniami sukcesu dla konferencji.

Posiedzenia konferencji — jak zapowiedział przewodniczący — odbywać się będą codziennie, z wyjątkiem niedziel, między godz. 15 — 19, z krótką przerwą w obradach. Za urzędowe języki konferencji uznano rosyjski, angielski, francuski, chiński i koreański. Posiedzenia będą miały charakter zamknięty, bez udziału obserwatorów, chyba że później zapadnie na ich sprawie inna decyzja.

Poniedziałkowe posiedzenie zakończyło się o godzinie 15.40. Następnego posiedzenia odbędzie się we wtorek, o godzinie 15.00.

Zebrania sprawozdawczo-wyborcze organizacji partyjnych

Od dwóch tygodni na terenie Łodzi odbywają się zgodnie ze Statutem PZPR zebrania sprawozdawczo-wyborcze podziastkowych i oddziałowych organizacji partyjnych. Na zebraniach tych członkowie partii dyskutują nad referatami sprawozdawczymi egzekutyw, oceniają swą całoroczną pracę, dokonują wyboru nowych władz partyjnych.

Warunki konkursu na najlepiej pracujący pion bezbrakowy w przemyśle włókienniczym

Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego, w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu Lekkiego i branżowymi centralnymi zarządami — ogłasza konkurs na najlepiej zorganizowany i najlepiej pracujący pion bezbrakowy w przemyśle włókienniczym.

WARUNKI KONKURSU:

W konkursie mogą wziąć udział wszystkie zakłady przemysłu włókienniczego, zarówno te, które posiadają pion bezbrakowy, jak i te, które przystępują do ich organizowania. Uczestnicy konkursu przygotowują opis, metody organizacji i sposoby pracy pionu bezbrakowego. Pracę konkursową należy przygotować kolektywnie, przy czym Zarząd Główny nie ogranicza ilości osób, która może brać udział przy pisaniu.

PRACA KONKURSOWA WINNA ZAWIERAĆ:

1. Wstęp, obrazujący historię powstania pionu bezbrakowego w zakładzie, z uwzględnieniem źródeł inicjatyw i ich organizowania, ilości pionu bezbrakowego i ilości osób pracujących w pionach.
2. Grafiki obrazujące schemat organizacyjny pionu po przebiegu całego cyklu produkcyjnego zakładu.
3. Wzory stosowanej dokumentacji kontrolnej w pionach bezbrakowych (w tym sposób znakowania).
4. Formy propagandy.
5. Wyniki pracy pionów w zakresie poprawy jakości i zwiększenia zarobków pracowników.

Zespół może oczywiście uzupełnić pracę dodatkowymi elementami, jeśli — jego zdaniem — mają one wpływ na pracę pionu bezbrakowego. Prace konkursowe należy przysłać do Wydziału Współzawodnictwa i Racjonalizacji Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Łódź, ul. Sienkiewicza 13. Termin przyjmowania prac niżej 15 lipca 1954 r. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w połowie sierpnia br.

Za najlepsze prace przyznane będą nagrody w wysokości: 3.000 zł, 2.000 zł i 1.000 zł.

RED. MARIAN PREIS KABLUJE Z GENEWY: Początek pomyślny

Genewa, 26 kwietnia 1954 r.

Przedpołudnie poniedziałkowe było obrazem zupełnego chaosu: tłumy dziennikarzy odbywały liczne wędrowki od Domu Prasy do dawnego Pałacu Ligi Narodów, usiłując uzyskać choćby ciekawą rzetelną informację na temat pierwszego sesji. Krzyżowały się pogłoski, najzupełniej niesprawdzone, „Otwarcie konferencji zasto-

nie przesunięte” — twierdził p. Roger Massip, z francuskiego reakcyjnego dziennika „Figaro”. Sekretarz generalny ONZ, Hammerskjöld, zostanie zaproszony do objęcia przewodnictwa — dowodził inny „wtajemniczony”.

A tymczasem od godziny 10.15 toczyły się rozmowy między ministrami Molotowem i Edenem, podczas których znaleziono rozwiązanie, obalające wszystkie domysły i spekulacje obserwatorów. O wynikach tych rozmów dowiedzieliśmy się dopiero po południu.

Przed godziną 15 dziennikarze, obserwatorzy oraz ciekawie wydarzeni mieszkający Genewy z zapartym tchem czekali na przybycie delegacji. Czy rzeczywiście sesja dzisiejsza odbędzie się? — pytali.

I oto nadciągała samochodem delegacja. Pierwszy przybył szef delegacji Syjamu, później nadjechali Nam Ir i Czu En-lai. W dalszej kolejności — John Foster Dulles. W chwili potem wielkie czerwone ZIS-y wiozą delegację radziecką. Dokładnie o godzinie 15 przybywa Eden. Spóźnił się o kilka minut Bidault. Jego przybycie jest jakby wystudiowane, nieco efekciarskie. Po wyjściu z samochodu zdejmuje płaszcz i uśmiecha się w cztery strony świata. Jest po aktorów szarmantny, zerkając ku dziennikarzom, dając nabyt wiele czasu fotoreporterom; pewien nadmiar aktorskich efektów wywołał wśród publiczności raczej nieprzychylny komentarz.

Kiedy zamknięty się podwoje sali konferencyjnej, wielu dziennikarzy rozszło się. Wszyscy spodziewali się, że posiedzenie przeciągnie się do godziny 19. Większość z nas przypuszczała, że po zamknięciu dzisiejszych obrad rzeczniczy delegacji będą co najmniej przez godzinę referować przebieg pierwszego dnia tej konferencji, która — nie ludzmy się — nie będzie

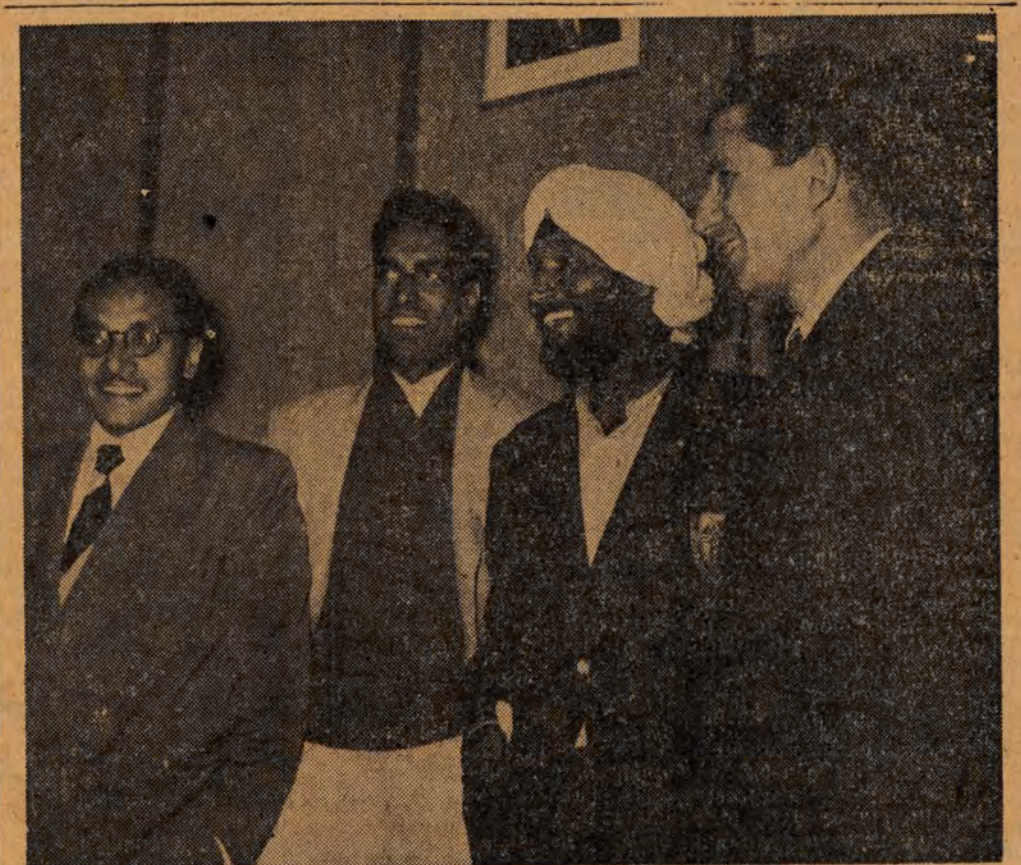
łatwa. Najdważniejsi dziennikarze zamówili rozmowy telefoniczne ze swoimi macierzystymi redakcjami na godzinę 21.

I oto niespodzianka! Żadnej „bitwy o przewodnictwo konferencji” nie było. Przedpołudniowe rozmowy ministrów Molotowa z Edenem przyniosły szybko rezultaty, a popołudniowa sesja konferencji przyniosła uzgodnioną propozycję. Wystarczyło na to kilkanaście minut. Uczestnicy konferencji zgodzili się, by obradom przewodniczyli na zmianę: szef delegacji Syjamu, książę Wan, szef delegacji radzieckiej i szef delegacji brytyjskiej.

Przebieg dzisiejszego posiedzenia wywołał duże wrażenie wśród obserwatorów. Prasa reakcyjna — przede wszystkim amerykańska i zachodnio-niemiecka — czyniła wszystko, co w mocy dziennikarskiego Remingtona i drukarskiego linotypu, by stworzyć atmosferę beznadziejności wokół konferencji. W ten sposób pomagano Dullesowi, który przecież pragnie stoperdować możliwość pomyślnego rozwiązania problemów stojących przed konferencją, by zrealizować plan, skłócenia tzw. paktu Pacyfiku, a więc jeszcze jednego agresywnego ugrupowania, podobnego do paktu atlantyckiego.

„Po zakończeniu rozmów przedpołudniowych — opowiadał dziennikarzom — rzeczniczek delegacji radzieckiej — minister Eden, zgłaszając się z ministrem Molotowem, powiedział: „To dobry początek”. „Zgadza się z tym w zupełności” — zakończył rzeczniczek delegacji radzieckiej.

Pierwszy dzień był pomyślny. Delegacji 19 państw uczestniczących w konferencji zgodnie udał się po kilkunastominutowym spotkaniu na kilkusetkoniową, na zaproszenie przewodniczącego dzisiejszej sesji, szefa delegacji Syjamu, księcia Wan Bongsprabandh...



VII Węgierski Pokój „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” co roku skupia na sobie zainteresowanie milionów sportowców, sympatyków sportu i wszystkich ludzi walczących o najpomyślniejszą ideę — o utrwalenie pokoju i zbliżenie między narodami. Lista zgłoszeń do Węgierskiego Pokoju zwiększa się z roku na rok. W tym roku obok kolarzy radzieckich startują w nim po raz pierwszy kolarze Indii. Sympatycy Indii udają się do Warszawy, aby swym udziałem w VII Węgierskim Pokoju zademonstrować swoją solidarność w walce o pokój z innymi sportowcami — przebyli drugie powietrzne 15 tys. km. Na zdjęciu: chwila powitania miłych gości w Warszawie. Na dole: Seti Tanti, Chakravarty Supravat i Dhana Singh.

